

## CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

## Kalendarzyk.

Dziś: Leonarda Biskupa.

Jutro: Romana Opata.

Wschód słońca o godz. 6 m. 51 Zachód o godz. 5 m. 36.

Długość dnia godz. 10 m. 45 Przybyło dnia godz. 3 m. 7.

## Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## NARADY W MINISTERIUM SKARBU

w przedmiocie

oclenia węgla kamiennego i surowca.

I.

Stosownie do Najw. zatwierdzonej uchwały Rady Państwa, zaleconem zostało p. ministrowi skarbu zbadanie szczegółowe następujących kwestyj:

a) ustanowienia cła od węgla kamiennego i koksu, sprowadzanych z zagranicy przez porty azowskie i czarnomorskie i przez suchą granicę południowo-zachodnią, oraz podwyższenie cła od węgla kam. przywożonego przez komory Król. Polskiego.

b) podniesienia cła od cynku,

c) oclenia cegły ogniotrwałej.

W zastosowaniu się do tej uchwały i za porozumieniem się pp. ministrów skarbu, dóbr państwa i komunikacji — utworzoną została przy ministerium skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i przemysłu p. Jermakowa, osobna komisja rozpoznawcza, złożona z wice-dyrektora tegoż departamentu p. Behra, z dyrektora i wice-dyrektora departamentu celnego pp. Tucholki i Zagubina, z dwóch przedstawicieli ministerium dóbr państwa, którymi byli dyrektor i wice-dyrektor departamentu górnictwa pp. Kulibin i Skalkowski i z dwóch przedstawicieli ministerium komunikacji, którymi byli pp. Jęrakow i Błogoj. Sekretarzem komisji mianowany został naczelnik jednego z wydziałów w departamencie handlu i przemysłu p. Timiriazew. Komisji tej nadane zostało prawo zapraszania na swe posiedzenia, osób interesowanych oraz rzeczoznawców, a zarazem polecono jej zbadać wszelkie podania o zmianę pojedynczych paragrafów obowiązującej taryfy celnej, jakie wniesione zostały do ministerium skarbu od czasu ostatniej reformy taryfowej z d. 1 lipca 1882 r.

Komisja rozpoczęła swą działalność w październiku 1883 r., odbyła kilka posiedzeń przygotowawczych i rozesała stosowne kwestyonaryusze radom i komitetom przemysłowym oraz komitetom giełdowym.

Pragnąc zaś zbadać przedmiot z możliwą gruntownością i wszechstronnością, skorzystała obecnie komisja z przysługującego jej prawa, wzywając za pośrednictwem tychże rad i komitetów, osoby interesowane oraz rzeczoznawców do udziału w swych naradach.

Pierwsza serya tych narad, dotycząca cła od węgla i surowca, zajęła cały tydzień od d. 11 do 16 lutego. Posiedzenia odbywały się codziennie; pierwsze cztery zajęły kwestyę cła od węgla, dwa ostatnie — kwestyę cła od surowca. W posiedzeniach tych uczestniczyli z pomiędzy osób zaproszonych przedstawiciele rady handlowej i przemysłowej, komitetów przemysłowych i giełdowych: charkowskiego, kijowskiego, libawskiego, moskiewskiego, odeskiego, rygskiego, petersburskiego i warszawskiego, dalej przedstawiciele kopalń węgla domieckich i podmoskiewskich i kilkunastu większych zakładów hutniczych i metalowych, wreszcie kilka osób zaproszonych bezpośrednio przez ministerium (w tej liczbie z Królestwa pp. J. Bloch i W. E. Rau). Z ramienia komitetów warszawskich: przemysłowego i giełdowego, zasiadali pp. J. Bocheński właściciel zakładów żelaznych w gub. Radomskiej, Jul. Epstein dyrektor zarządzający towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein” w Warszawie, S. Kosuth reprezentujący przemysł łódzki, L. Mauvé dyrektor główny kopalń węgla hr. Renarda w Sosnowicach i F. Wojciechowski spółwłaściciel odlewni i fabryki maszyn w Warszawie. Nadto zasiadali z Królestwa Polskiego pp. A. Lashi jako przedstawiciel dr. żel. lwangorodzko-dąbrowskiej, S. Olszewski przedstawiciel towarzystwa przemysłowego i M. Sędziakowski przedstawiciel zakładów żelaznych „Huta Bankowa” w Dąbrowie.

Dzięki uprzejmości prezesa komisji, rozprawy odbywały się w ten sposób, że każdy z obecnych nie tylko mógł wyłuszczyć najobszerniej swe zdanie, ale i odpowiadać na poglądy i zarzuty innych. Tym sposobem każda kwestya szczegółowa, o ile na to pozwalała jej natura i zebrany materiał statystyczny, mogła być dostatecznie wyjaśniona i ułatwić rządowi powzięcie właściwej decyzji w tych tak ważnych sprawach.

Najwięcej pola do starcia się poglądów zasadniczo-społecznych przedstawiała kwestya cła od węgla. Pokłady węgla kamiennego znajdują się w państwie rosyjskiem w kilku bardzo odległych od siebie miejscowościach; nadto obszerność państwa i możność lub niemożność korzystania z tanich frachtów wodnych stawia różne okolice przemysłowe państwa w całkiem odmiennych warunkach pod względem zaopatrywania się w paliwo. Pragnąc ułatwić obecnym zorientowanie się w tak zawikłanej kwestyi, prezes komisji uznał za stosowne zaprowadzić w rozprawach nad cłem od węgla taki porządek, że najpierw obradować miało nad ocieniem węgla przybywającego do portów m. Czarnego i Azowskiego, dalej nad ocieniem węgla przywożonego przez suchą południowo-zachodnią granicę Cesarstwa, następnie nad podwyższeniem cła od węgla przywożonego przez komory Królestwa Polskiego i wreszcie nad ocieniem węgla przywożonego do portów m. Bałtyckiego. Program ten uległ jednak zmianie o tyle, że p. prezes komisji uwzględniając konieczność niezwłocznego wyjazdu p. Blocha do Warszawy, postawił na porządku dziennym pierwszego posiedzenia kwestyę podwyższenia cła od węgla przywożonego do Król. Polskiego.

Niemniej interesującą była wymiana zdań w przedmiocie podwyższenia cła od surowca, jakkolwiek chodziło tu już nie tyle o samą zasadę, ile raczej o odpowiedniość w ocieniu surowca z jednej, a żelaza, stali, odlewów i wszelkich wyrobów żelaznych oraz maszyn z drugiej strony.

Ten ostatni szczegół jest powodem, dla którego tak postawiona kwestya wyższego oclenia surowca, ważną jest nie tylko dla przemysłu Królestwa Polskiego w ogólności, ale i dla przemysłu łódzkiego, prawie w tym samym stopniu, co i bezpośrednio tutejszego przemysłu dotycząca kwestya wyższego oclenia węgla kamiennego. Przytem tygodniowe rozprawy nad ocieniem węgla i surowca, uwydatniły wiele poglądów ogólnych, wiele prądów, z którymi każdy przemysłowiec krajowy liczyć się powinien. Z tego powodu czujemy się w obowiązku podać o tych naradach sprawozdanie bardziej szczegółowe. Oczywiście nie może

ono zawierać kolejnego streszczenia wszystkich przemówień, gdyż nie pozwala nam na to brak miejsca, a z drugiej strony niektóre przemówienia nie wykraczały za obręb górnołotnych frazesów i mniej lub więcej utartych ogólników. Również i niektóre kwestye szczegółowe przedstawiałyby dla czytelników naszych zbyt mało interesu.

Dlatego też sprawozdanie nasze postaramy się zamknąć w granicach obznajmienia czytelników z głównym westym, jakie były przedmiotem tych narad, tudzież z celniejszemi wypowiedzianemi w tych przedmiotach poglądami, kładąc przytem nacisk głównie na te kwestye, które dotyczą najbliższej przemysłu krajowego w ogóle, a łódzkiego w szczególności i na stanowisko, jakie w tych kwestyach zajęli przedstawiciele przemysłu krajowego.

## WŁADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

## Sprawozdania targowe.

Giełda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 23 b. m.).

W szczyplym zakresie, ospale obracały się interesy w ubiegłym tygodniu na berlińskiej giełdzie. Tylko na obszarze rent zagranicznych panował ruch i ożywienie, a odznaczają się przedewszystkiem włoskie i rosyjskie pożyczki. Włoskie zyskały w ciągu tygodnia 1/2%, rosyjskie około 1%, rosyjska 6% złota renta nawet więcej niż 1%. Z powodu bardzo nielicznych zobowiązań i niezwyklej taniości pieniędzy, interesy ultimowe nie mogły się należycie rozwinąć. Wielcy kapitaliści, którzy zwykle na tem polu z korzyścią pomieszczały swoje pieniądze, teraz musieli się zwrócić w inną stronę, zakupywali zagraniczne renty. Przytem i publiczność okazywała wielką ochotę w nabywaniu włoskiej renty, a również i paryzka giełda była silnie zobowiązana na polu tych wartości. Obroty przybrały znakomite rozmiary, giełda berlińska zdobyła sobie ze względu na włoską rentę, przodujące stanowisko. Podwyżki kursów rosyjskich pożyczek i znaczne dla nich ożywienie, były głównie plodem spekulacji. Niezawodnie, że zwrot w rosyjskiej polityce

## NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

1

## Z BRET-HARTE'A

przekład

W. Z. Kościakowskiej.

## PASIERBICA.

(A ÉPISE AT FIDDLETOWN).

W Fiddletown, w 1858 roku, uchodziła za piękność. Włos miała bujny, kasztanowaty, lica owalne, płeć śniącej białości i wdzięk wytworny w całej postawie. Ubierała się przytem starannie i do twarzy. Tem niemniej nie była doskonałą pięknością. Przypatrząc się zblizka jej aksamiłnym żrenicom, dostrzedz się dawał zéł lekki, a na lewym policzku pozostała skaza, ślad niestartej kropelki witryoleju, z całej flaszki w twarz jej rzuconej przez zadrósną rywalkę. Prawda, że drobne te usterki nie naruszały harmonii całości i nie zmniejszały wrażenia, jakie wywierała. Kto się raz wpatrzył w aksamiłne jej żrenice, tracił przenikliwość potrzebną dla dostrzeżenia ich nieprawidłowości, a blizna na lewym policzku podnosiła wdzięk czarodziej-skiego uśmiechu. Tak utrzymywał przynajmniej redaktor „Lawiny,” młodzian niepospolitych zdolności i większych jeszcze

nadziei. Co zaś do pułkownika Starbottle, ten twierdził, jakoby za panowania królowej Anny, damy używały muszek na twarzy, kropka w kropkę na tem samym co owa blizna miejscu.

— Znałem właśnie — mawiał — kreolkę pewną! Czarodziejka mówię wam, ot prosto trzeba było stracić zmysły, choć miała od czoła po szyję, ot taką, mówię wam, długą kresę. Celesto! mówię do niej razu pewnego, zkąd to? Sama ją sobie zadałam, powiada, jak cię kocham Star, sama i tobie to tylko mówię. Własne to były jej słowa, o zakład staję, że własne.

Zakładu nikt naturalnie nie trzymał, lecz wszyscy kochali się mniej więcej w pięknej kobiecie i wszyscy — z wyjątkiem notabene własnego jej męża, gdyż jak wiadomo mężowie szczególniejszym w pewnych względach odznaczają się sceptycyzmem — liczyli mniej więcej na jej wzajemność.

Niedowierzającemu temu mężowi na imię było Thetherick. Rozwiódł się z pierwszą żoną, potulną jakoby kobieciną, by serce i rękę złożyć u stóp nowożytniej Cyrcei. I ta także rozwódka była. Złe języki utrzymywały, jakoby wczesne doświadczenie uzbroido ją przeciw trudnościom fałszywego bądź co bądź położenia. Doświadczenie wszelako nie zdołało wystudzić jej serca, skoro z okazji jej rozvodu, wielbiciel jej, młodociany, wielce obiecujący redaktor „Lawiny,” w czasopiśmie tem napisał artykuł poczynający się od słów:

„Zimny i materializm przesiąkły świat

byłżeby zdolny zrozumieć Klarę..”

Nieprzebrany zaś w porównaniach i cytatach pułkownik Starbottle zaręczał, że z wyjątkiem może pewnej w Luisianie znanej mu niewiasty, mistres Thetherick posiadała sama więcej serca, niż wszystkie razem wzięte córki Ewy.

I istotnie, któż bez wzruszenia mógł czytać elegie drukowane w „Lawinie” a podpisane imieniem „Klary.”

Tkliwość to właśnie owych poetycznych utworów zwróciła była uwagę Thetherick'a, wówczas gdy pomiędzy Stockton i Ferry zostawał konduktorem dyliżansu. Poetyczne opisy przyrody, wzmianki o kalifornijskich stosunkach, tęsknota za czemś, co się opisać nieda, za wiernem i tklivem sercem, skargi gorzkie na przekorne losy i bezlitośny chłód życia, natchnęły Thetherick'a pragnieniem poznania poetki. Czuł się pokrewnym jej duchem. I on doznał gorzkich rozczarowań. Dostarczając kilku osadom trunków i tytoniu, poznał całą czczość materyalnych zabiegów. Codzienne zaś przypatrywanie się przyrodzie z wierchołków dyliżansu nastrojało go poetycznie. Po krótkich zabiegach i szybkim spełnieniu legalnych formalności, zdobył rękę poetki i żonę przywiódł do Fiddletown.

Stąd to trudno było nazwać szczęśliwym i dobranem. Thetherick spostrzegł niebawem kapitalne różnice, jakie zachodziły pomiędzy trawicami go w podróżyach ustawicznych tęsknotami, a temi, z których wypłynęły elegie i poematy jego

połowicy. Ze zaś odznaczał się szczególną loiką, po zrobieniu tego niewesołego odkrycia począł lajać i bić żonę, która ze swej strony poczęła mu stroić zwykłe niewieście odwety. Wkrótce małżeńskie pożycie zepsuło się do reszty: on zaczął pić, ona ze zdwojonym zapałem zapełniała utworami swej muzy szpalty „Lawiny.”

I w tym to jakoś czasie przysłała pułkownikowi Starbottle szczęśliwa myśl porównania Klary z Safoną. Palnął artykuł co się zowie, przedłożony greckimi cytatami i skromnie podpisany literami N. S. Ze zaś w drukarni „Lawiny” nie posiadano greckich czcionek, wszystko zostało wydrukowane romańskim alfabetem, ku wielkiemu niezadowoleniu czytelników, biorących nieznanie sobie brzmienia za doskonałe naśladowanie dyalektu, jednego z indyjskich plemion, wśród którego pułkownik gościł był jakoby czas dłuższy. Drobne to nieporozumienie przeszłoby zapewne niepostrzeżenie, gdyby „Echo,” oddawna rywalizujące z „Lawiną” i nieprzychylnie dla poetki, nie zwróciło było na fakt ten uwagi. Wszczęła się zacięta polemika, której zakończeniem był inserat w „Lawinie” następującej treści:

„Przed gospodą „Eureka,” w poniedziałek odbył się pojedynek pomiędzy znanym naszym pułkownikiem St... i znanym a zasłużonym publicystą, kolegą naszym z „Echa.” Po wymianie strzałów, z których jeden wypadkiem ugodził w nogę prze-

zagranicznej, a przedewszystkiem ogromna obfitość pieniędzy wywarły tutaj swój wpływ korzystny. Trzeba być uprzedzonym, aby nie przyznać, że kapitaliści brali w zakupowaniu rosyjskich pożyczek żywy udział. Publiczność nie wie co ma robić z pieniędzmi; taka ich wszędzie obfitość, że mimowoli nasuwa się na myśl bajka o królu Midasie, zdaje się jakoby rzeczywiście każdy papier w ręku publiczności zamieniał się w złoto. Lecz w takich warunkach rosyjskie wartości mogłyby mieć daleko lepszą postawę, aniżeli ją mają obecnie; 5% pożyczka mogłaby się wnieść nawet wysoko nad pari. Do tego jednak potrzeba, aby z Rosyi inne przylatywały wieści, ażeby w tamtejszych kołach rządzących inna pojawiła się tendencja. Austriacka złota renta pod wpływem ogólnych stosunków uzyskała usposobienie mocne, lecz mało ożywione. Papierowa i srebrna, prawie żadnej nie uległy zmianie. Usposobienie dla węgierskiej renty papierowej osłabło nieco; 4% złota renta prawie bez zmiany, gdyż spekulacja nie spodziewa się już bezpośredniej konwersyi. Dla pożyczek rumuńskich interes był ożywiony, obroty znaczne, jakkolwiek amortyzacyjna uległa nieznacznej niżce. W akcyach kredytowych i lombardach, obroty były małe, zmian w kursach nie było prawie żadnych. To samo działo się i z innymi papierami spekulacyjnymi, których notowania końcowe z ubiegłego i przedostatniego tygodnia różnią się między sobą co najwyżej o 1 markę. Jakiś letarg zapanował na obszarach spekulacyjnych. Austriacka węgierska kolej państwowa i austriacka kolej południowa miały wcale niezadawalające dochody. Austriackie akcje kredytowe uważane są powszechnie jako zbyt wygórowane, a względem na konwersję węgierską i obfitość pieniędzy, nie dozwala im zejść do skromniejszego poziomu. Ztąd brak ożywienia. Również małym ożywieniem odznaczały się akcje niemieckich dróg żelaznych. Nawet w akcyach kolei wschodnich obroty były bardzo nieznaczne; kursy akcyj wschodniopruskiej kolei południowej obniżyły się o 1 1/2%, kolei Marienburg-Mławka o część procentu. Akcje zagranicznych kolei z małemi wyjątkami odznaczały się w ciągu całego tygodnia usposobieniem słabem i małym ożywieniem. W skutek pomysłnych wiadomości, dotyczących zamknięcia rachunków rocznych towarzystwa dyskontowego i niemieckiego banku, wartości bankowe obiegały w usposobieniu bardzo mocnem. Udziały banku dyskontowego zyskały 1%, akcje niemieckiego banku 2 3/4%, wrocławski bank dyskontowy 2,90% inne 1 1/4%—1 3/4%. Dla niektórych tylko kursy obniżyły się o 1,10—1,50%. Usposobienie dla papierów górniczych jeszcze bardziej pogorszyło się w ostatnim tygodniu. Najwięcej ucierpiały Laurahütte, które spadły o 3 1/2%. Kopalnie Bohum straciły 4 3/4%, inne 1,10—1,50%. Natomiast niektóre zyskały 1,35—4,50%, inowrocławskie kopalnie soli kamienną nawet 7,50%. Na polu papierów przemysłowych utrzymał się w tym tygodniu dawniejszy silny prąd zwyczajowy. Szczególnie ożywiony interes obudził się dla akcji fabryk maszyn, które zyskały znaczne podwyżki 2—11%.

**Zboże.** Królewiec 24 lutego. Powietrze w ubiegłym tygodniu było łagodne. Dowozy z prowincyi i z Rosyi także w tym tygodniu były bardzo małe, popyt od zagranicy ustał zupełnie, w interesie brak było wszelkiego ożywienia. Ceny pszenicy i żyta znowu uległy nieznacznej obniżce.

chodzącego nieopodal chińczyka,—dwaj szlachetni zapańczy podali sobie ręce. Gruba zasłona tajemnicy pokrywa pobudki krwawego zajścia i popelniny może niedyskrecyją, wskazując utalentowaną naszą poetkę, której utwory niejednokrotnie ozdabiały szpalty „Lawiny.”

Filozoficzna neutralność, zastosowana w tym razie przez męża nadobnej poetki, zjednała mu powszechny szacunek.

— Nie od proporcji ma na karku głowę,—zauważył któryś z miejscowych moralistów, drugi zaś dodał:

— Wynik tej sprawy musiał być zawsze dla niego zadawalniającym. Jesliby padł redaktor „Echa,” mistress Thetherick byłaby pomszczoną, jesliby zaś padł Starbottle, Thetherick byłby pomszczonym, to jasne.

Bądźcobaż, wkrótce po tym wypadku, mistress Thetherick tak jak stała, w jednej sukni, opuściła dom męzowski, lecz w hotelu, do którego się przeniosła, nic postępowaniu jej zarzucić nie zdołano.

Pewnego letniego poranku skierowała kroki ku jodłom okrążającym miasto. Nie liczni o porannej dobie przechodnie, zajęci zresztą odjazdem dyliżansu, nie zwracali na nią uwagi. Domy na skrajni miasta były rzadsze, ulice puste. Tu to właśnie czekał na nią pułkownik Starbottle. Ubrany ze zwykłą żołnierską akuracją, w krawacie, białych kołnierzykach i ciasnych, błyszczących lakierkach, z laską niedbale przepięszoną przez ramię, tem niemniej zda-

żywo poszukiwano owsa i artykułów pastewnych, które zyskały wyższe ceny. Siemie lniane, z powodu zupełnego braku dowozów, podniosło się wysoko w cenie, lecz zagranica cen tych uwzględnić nie chce. Pszenica bez zmiany; wysoko pstra rosyjska 124 zł. 174 m., czerwona rosyjska 105 zł. 129,50, 115—128 zł. 148,25—164,75 m., jara 129 zł. 163,50. Zyto w m. bez zmiany, terminy w zaniebaniu: krajowe 117 zł. 125,50, 120 zł. 128,75, rosyjskie z odbiorem na kolei 113 zł. 120,50 m., 130 zł. 143,75. Notowania końcowe, 120 zł. oclonego na lt. 132 1/2, na wiosnę 139. Jęczmień bez zmiany, wielki rosyjski 107, 108,50. Owies w m. i na termin bez zmiany, w m. 118—126, rosyjski wyborowy 104, 108, na lt. 128, na wiosnę 130. Groch spokojnie, biały rosyjski 120—124,50. Bób lepiej 137,75, 141, 142,26. Ceny odpowiadają 1,000 kgr. wagi. Notowania dla zboża rosyjskiego tranzyto.

**Spirytus.** Królewiec 24 lutego. Po niejakich wahaniach w ubiegłym tygodniu, zyskał wreszcie spirytus na wartości 50 fen. Zaofiarowanie towaru rzeczywistego było tak skąpe, że nie mógł nawet pokryć zapotrzebowania miejscowych fabrykantów, mimo że było ono mniejszem niż zwykle. Terminy tylko z trudnością zdołały się utrzymać, w zaniebaniu były szczególnie dalsze, na srp. i wrz. Dowieziono około 100,000 L. Notowano za spirytus 10,000 litr. % bez bezc. w m. 50 1/2, na lt. 50 1/2, na mr. 50 1/2, na wiosnę 51, na mj. cz. 51 1/2, na cz. 52 1/2, na lp. 52 3/4, na srp. 53 1/2, na wrz. 53 1/2.

**Cukrownie w Królestwie Polskiem.** Według urzędowych obliczeń statystycznych, w Królestwie Polskiem funkcjonuje 40 cukrowni z produkcją 3,109,724 pudów. W gubernii warszawskiej znajduje się 19 cukrowni, kaliskiej 5, lubelskiej 4, radomskiej 3, kieleckiej, łomżyńskiej, piotrkowskiej i płockiej po 2 i w siedleckiej 1. Wszystkie te fabryki spotrzebowały 2,113,207 berkowców buraków.

**Produkcja żelaza w Niemczech.** Podług sprawozdania stowarzyszenia przemysłowców żelaza, produkcja surowca w państwie niemieckiem (włącznie z Luksemburgiem) w styczniu 1884 r. wynosiła ogółem 280,062 ton. Z tej liczby na pudłowy surowiec przypada 168,940 tón, besemerski 37,292 ton, Thomasa 33459 ton, żelazo lane 28,463 ton. Produkcja surowca w styczniu 1883 wynosiła 278,995 ton.

**W Onedze** otworzono parowy tartak potężnych rozmiarów. Właścicielami takowego są bracia Schoenlein.

**Sztuczny korek.** Zwyczajny korek sproszkowany, zalany wrzącym klejem z mąki krochmalowej, ugnieciony następnie dobrze i wysuszony w temperaturze 100° C, daje masę posiadającą wszystkie zalety naturalnego korka. Firma Grünzweig i Hartman w Ludwighafen nad Renem uzyskała na wyrób powyższej masy patent.

### Kronika Łódzka.

(—) „Przypomnienie”, zamieszczone w Nr. 41 „Dziennika Łódzkiego”, w sprawie zalegania ze składkami przez tutejszych członków „Towarzystwa osad rolnych i przytulców rzemieślniczych”, nie pozostało bez skutku. Kilku bowiem z tutejszych obywateli, którzy wśród nawału interesów, zapomnieli istotnie o tem, że nie wnieśli do-

wał się zmieszonym i jak złapanym. Spozstrzegłszy go, piękna poetka posłała mu na powitanie czarowny uśmiech, podkreślony powłóczysem aksamitnych żreń spojrzemien.

Pułkownik odchrząknął, wyprostował się, wzdął piersi, przystąpił do niej.

— Klatka pusta—rozpoczął konfidencyjnie,—Thetherick wyjechał do Dutchflatu, w domu pozostał tylko chińczyk ogrodnik.

— Uspokój się pani — ciągnął, wydymając tak klatkę piersiową, że o mało nie pękły guziki szczerline zapiętego surduta, — uspokój się pani, wszak ja czuwam nad tobą, możesz bezpiecznie zabrać ztąd należące do ciebie rzeczy.

— Tyle, tak bezinteresownej przyjaźni—zeicha ozwała się mistress Thetherick — i to w społeczeństwie tak grubem, wyrachowanem, wystudzonym... wielką jest pociechą spotkać serce szlachetne, do poświęceń zdolne...

Rzekłszy to spuściła oczy, nie prędzej wszelako, aż się przekonała, że spojrzenia jej wywarły pożądane wrażenie.

— Istotnie, zapewne, bezwątpienia... hm... tego... — bełkotał pułkownik niespokojnie oglądając się na wszystkie strony. Przekonawszy się dopiero, że ulica pustą była, jął w wymownych słowach upewniać piękną panią, jako to serce właśnie stanowiło udręczenie jego życia. Wiele, wiele kobiet i to najpiękniejszych, ubiegało się za nim, lecz on... on serca szukał, a teraz, gdy dwie

tychczas przyrzeczonych składek, pospieszyło natychmiast z żądaniem sprawdzenia swoich rachunków, dla przekonania się, czy zobowiązaniom swym uczynili zadość. Jesli więc i inni pójdą za ich przykładem, to wątplić nie można, iż wkrótce na liście członków Towarzystwa osad rolnych, zalegających w opłatach, nie zostanie ani jedno nazwisko łódzkiego obywatela.

(—) **W sprawie cła od węgla kamiennego.** Gaz. Handlowa pomieszcza wzmiankę, w której zestawiając różne doniesienia o naradach, jakie odbyły się w tym przedmiocie w Petersburgu, dochodzi do wniosku, że pomieszczone przez nas wyjaśnienie p. Stef. Kossutha źle przedstawia rzecz. W szczególności zaś Gaz. Handl. widzi sprzeczność w tem, że według p. K. rezultatu obrad nie było, gdy tymczasem biegli wypowiedzieli swą opinię. W samej rzeczy, jeżeli tę okoliczność, iż biegli wypowiedzieli swe zdania (nie zdanie jak przytacza G. H.), zechce kto nważać za rezultat, to Gaz. Handlowa miałaby zupełną słuszność. Skoro bowiem biegli i interesowani zaproszeni zostali do wypowiedzenia swoich poglądów, to oczywiście musieli je wypowiedzieć, inaczej nie byłoby obrad. Donosząc więc czytelnikom naszym, zaniepokojonym tendencyjnemi artykułami niektórych pism petersburskich, że rezultatu nie było, mogliśmy pod rezultatem rozumieć tylko uchwałę odnośnej komisji. Otóż podobna uchwała *nie zapadła* na posiedzeniach komisji odbywanych z udziałem rzeczoznawców i każdy ktokolwiek zastanowi się nad tą kwestją, przyjąć musi do wniosku, że zgromadzenie złożone w ten sposób, nie może głosować. Co najwyżej większość obecnych mogła przemawiać za podwyżką lub przeciwko niej, co jednak bynajmniej nie przesądza ostatecznej decyzji rady państwa, ale nawet i uchwały samej komisji przez rząd mianowanej, której argumenty mniejszości mogą się zdawać bardziej przekonującymi.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy właśnie szereg sprawozdań z obrad pomienionej komisji, z których czytelnicy nasi będą mogli poinformować się dostatecznie o tem, co zaszło na posiedzeniach tejże, odbytych celem wysłuchania zdań osób zainteresowanych i zaproszonych rzeczoznawców.

(—) **Poważna upadłość.** Jedną z pierwszorzędných tutejszych firm przemysłowych, posiadającą zakłady swe w Łodzi i Pabianicach, zawiesiła przed dwoma dniami wypłaty, pozostawiając olbrzymią sumę, bo 600,000 rs. pasywów.

(—) **Wiosenne roboty** w celu uporządkowania i upiększenia naszego miasta już się rozpoczęły.

Na Nowym Rynku zwieziono stopy kamieni dla przebrukowania go, robotnicy przygotowują szaber, a niebawem też obsadzony zostanie drzewami cały rynek, którego dotychczas tylko wschodnia strona je posiada.

Stara studnia przed ratuszem doczekała się także reparacyi: wyjęto już rury drewniane i po wybraniu wody studnia ta zostanie wyszlamowana. Życzyłoby wszakże należało, aby wierzch jej bardzo już stary i spróchniały, został zastąpiony przez pompę żelazną, zapewniającą większą trwałość i ładniej wyglądającą, niżli zbyt wielkie tego rodzaju, drewniane budynki.

(—) **Maskarada wtorkowa** w sali teatru „Victoria” stanowczo może być zaliczoną do najmniej ożywionych w minionym karawale. Publiką, zamiast ukazać się w zapowiedzianej w afiszach godzinie 10-iej, po-

duże gardzące chłodem powszedniego życia, konwenansów obłudą... gdy dusze dwie spotkały się i zlały w poetycznem natchnieniu, wówczas... hm... tego... jak tam...

Tu płynna zrazu, choć przyciszona wymowa pułkownika stała się najzupelniej niewyraźną. Mistress Thetherick oswojona snadź być musiała z podobnemi zawikłaniami i wiedziała zapewne czemu się w podobnych rzach posilkuje szwankująca retoryka, tem niemniej nie nie zaćmiło marmurowej białosci jej lica.

Dom, do którego zmierzali, stał na uboczcu, otoczony drzewami, cichy, świeży, puśty. W głębi ogrodu chińczyk kopał ziemię, zresztą nikogo, nigdzie. Pułkownik prawdę mówił; klatka była pustą. Mistress Thetherick u wnijscia wyciągnęła rękę do swego towarzysza, mówiąc:

— Przyjdź pan po mnie za parę godzin.

Pułkownik podaną sobie rękę uściśnął z zapalem, a mistress Thetherick drzwi otworzyła, chwilkę przystanąła w sieni, nasłuchując, czy kto czasem nie nadchodzi, poczem szybko wbiegła na schody wiodące do pokoju, który w domu tym poprzednio zajmowała.

Wszystko tam zastała jak była zostawiła. Na stole stało jeszcze otwarte pudelko, z którego odchodząc wyjęła kapelus; na kominku leżała zapomniana rękawiczka, niższe szuflady w komodzie były w pół odsunięte, na tualecie walał się mankiet i zapinka. Jakie się w tej chwili w myśli jej

częła się gromadzić zaledwie o godzinie 11 i pół i to w nader małej liczbie; poczem wśród dźwięków nieszczególnej orkiestry rozpoczęły się płąsy w kilka par.

Mimo baczonej uwagi, nigdzie nie można było pochwytać wątku dowcipnej intrygi; panowie nie uprawiający kultu Terpsycho-ry ziewali po kątach, maseczki zaś, nie mające danserów, siedziały rzędem pod ścianą i przypatrywały się... ziewającym panom.

Była wszakże jedna zajmująca intryga, urządzona przez tajemniczą maseczkę kasyerowi. Dowcipna maseczka zażądała od p. kasyera biletu i jednocześnie zaprezentowała mu rubla; otrzymawszy jednak bilet, chwyciła go razem z rublem i w wesołych podskokach, zniknęła w drzwiach sali, zostawiając w zdumieniu mocno zaintrygowanego kasyera, który wybiegłszy za swawolną dziewczoją, kędyś dopiero w „górných sterach” schwytał przepióreczkę.

### KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Now. Wr.** w depeszy z Warszawy donosi, iż rada uniwersytetu warszawskiego w zasadzie uchwaliła przyjmować na kursa studentów, relegowanych na rok za udział w zajściach zeszłorocznych.

— **Gazety rosyjskie** donoszą, że na przyszły rok będzie przywróconem przyjmowanie studentów na pierwszy kurs instytutu dróg i komunikacyi. Przywilej pierwszeństwa posiadać będą wychowawcy szkół realnych.

— **Dzienniki petersburskie** donoszą, iż w sferach rządowych wkrótce będzie roztrząsany projekt podatku od dzienników i czasopism; nowy podatek mają też opłacać i wydawcy broszur, drukowanych w znacznej ilości egzemplarzy wyłącznie w celach handlowych.

— **W ministerium skarbu** poruszoną została na nowo kwestya zmienienia zasady, na której opiera się pobieranie podatku podymnego. Skarb państwa zauważył mianowicie, że podatek ten oznaczony w stosunku procentów od wysokości dochodu obliczanych co 5 lat, naraża kasę państwa na kłopoty i straty. Wskutek tego powstał projekt ustanowienia stałych norm do pobierania podatku podymnego, na wzór zasad, według których reguluje się dziś podatek gruntowy.

— **W sprawie niżenia cen chleba** we wszystkich znaczniejszych centrach, wypracowywany się obecnie projekt rządowy, niżenie to zamysł otrzymał dwoma drogami: przez obniżenie taryfy przewozowej na mąkę i zakładanie wielkich piekarni parowych. Co do tego ostatniego środka, projektowanem jest udzielenie wszelkich ulg i prerogatyw prywatnym przedsiębiorcom. Będą oni mieli prawo otwierania nieograniczonej liczby sklepów ze sprzedażą pieczywa, bez opłacania patentów i takiejże sprzedaży chleba na rynkach i bazarach.

— **Ministerium dóbr państwa** wystąpiło do rady państwa z projektem przepisów o przymusowej ekspropryacji gruntów prywatnych w wypadkach, gdy tego będą wymagały potrzeby przemysłu rolnego, np. w wypadkach osuszania błot lub irygacyi.

— **Departament poczt** zamierza wnieść projekt wzbronienia osobom prywatnym przewozu listów i przesyłek, kwalifikujących się do wysyłki pocztowej w większej ilości jak dziesięć sztuk; projekt ten ma na celu powiększenie dochodów departamentu, które

zbudziły wspomnienia, nie wiem; dość, że zbladła, wstrząsnęła się cała i z ręką na kłamce ode drzwi, z bijącym sercem, niespokojna i wystraszona zdawała się znów nasłuchiwać. Zbliżyła się potem do lustra i rozdzielając kasztanowate włosy, nad drob- nym, różowem uszkiem, odkryła zaledwie przez pół zagojona bliznę. Przypatrywała się jej długo, przechylając głowę z ramienia na ramię, a jednocześnie w aksamitnych jej żreńcach zapalały się iskry żalu i gniewu. Roześmiała się wreszcie głośno, sucho i z nerwowym pośpiechem rzuciła się do szafy z odzieniem. Nie znalazłszy odrazu jakiejś ulubionej sukni, o mało że się nie rozplakała, gdy zaś ją znalazła, wybuchnęła nieskończoną wdzięcznością ku *Temu*, którego Opatrzność czuwa nad sierotami i nad opuszczonemi. A potem? potem, chociaż mało miała przed sobą czasu, nie mogła oprzeć się pokusie przymierzenia jakiegoś stroiku i długo, długo, stojąc przed lustrem, przypatrywała się, jaki efekt w jej włosach sprawia pasowa wstążka...

Wtem tuż za nią ozwał się głosik dziecinny:

— Czy to mama?

Obejrzała się zdumiona. Na progu stało pięcio czy sześćo-letnie dziewczę, odziane w sukienkę z kosztownego materiału, lecz brudną i zmiętą.



OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 26 lutego. Wykaz banku państwa z d. 23 lutego (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 621,883 (przyb. 6,779); zapas biletów kasy państwa 25,418 (przyb. 754); noty innych banków 11,792 (ubyło 3,772); weksle 333,341 (ub. 5,421);...

Wiedeń, 26 lutego. Wykaz banku państwa aust. węg. z dnia 23 lutego (w tysiącach guldenów). Noty w obiegu 343,000 (ub. 6,900); zapas metaliczny w srebrze 121,600 (ubyło 1,200);...

Petersburg 26 lutego. Weksle na Londyn 23 1/10 na Hamburg 20 1/10, na Amsterdam 11 9/10, na Paryż 24 7/10; rosyjska premija pożyczka 1-iej emisji 218 3/4;...

Wiedeń, 26 lutego wiecz. Akcje kredyt 307.70 także węgier 312.00, francuskie 312.10, lombardy 142.80; galicyjskie 294.50, kolei półn. zach. 182.75;...

Londyn 26 lutego po południu. Konsule 101 1/8, pruskie 4 1/2, rosyjskie 100 1/2, 5 1/2 tureckie z 1865 r. 3 1/4;...

Paryż, 26 lutego. po połd. (Sprawozdanie końcowe) 3 1/2 % renty umarzalna 77.25; 3 1/2 % renty 76.32 1/2; 4 1/2 % pożyczka 105.77 1/2; włoska 5 1/2 % renty 93.00;...

Petersburg 26 lutego. Targ zbożowy. Lój w m. 70.00, na srp. 67.76; pszenica w m. 12.75. Żyto w m. 9.00;...

Królewiec 26 Lutego. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie. Żyto bez zmiany, w m. (121—122 f. 2000 f. cł.) 128.75;...

Gdańsk 26 Lutego. Targ zbożowy. Pszenica w m. usp. ospale. Obrót 220 tonn. Pszta i jasna 165.00; jasno-pstra 173—175;...

Szczecin, 26 lutego po połd. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie; w m. 165.00—180.00; na kw. mj. 179.00; na mj. cz. 180.50;...

Wiedeń, 26 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9.85. Żyto na wiosnę 8.13; na mj. cz. 8.20;...

Peszć, 26 lutego przed połd. Targ zbożowy. Pszenica w m., ospale, na wiosnę 9.35; najcieńsze 10.05;...

Londyn 28 lutego. Cukier Hawanna Nr 12 nominalnie 20. Nadpłynęły 2 ładunki pszenicy.

Brema, 26 lutego. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.65; na mr. 7.65;...

Poznań, 26 lutego. Spirytus w m. bez bec. 47.10. na lt. 47.10; na kw. mj. 47.90; na cz. 48.80;...

Głazów 26 lutego. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 sz. 2 p.

Londyn 26 lutego. Podczas wczorajszej aukcji na wełnę, ceny były niezmiennione.

Liverpool, 26 lutego, Bawełna (sprawozdanie początk.). Przystąpił obrót 8,000 bel.; bez zmiany. Dzienny dowóz 38,000 bel.

Liverpool, 26 lutego, po połd. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel.; z tego na spekulację i wywóz 1000 bel.;...

Manchester 26 lutego. Water 12 Armitage 6 3/8; Water 12 Taylor 7; Water 20 Micholls 8 1/4;...

Bradford 25 lutego. Wełna i materye ospale; przędza poszukiwana, spokojnie, ceny stałe; z Lipska większe zapotrzebowanie.

New-York, 25 lutego. wieczorem. Bawełna 10 3/16 w N. Orleans 10 1/16. Olej skalny rafinowany 70 1/2; Abel. Test 8 5/8;...

ponoszą uszczerbek na przewozie korespondencji i przesyłek przez osoby prywatne.

Towarzysz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego opuszcza dotychczas zajmowane stanowisko.

P. Józef Brykczyński pracujący nad mapą drzewostanów królestwa polskiego i krajów przyległych, zwraca się za pośrednictwem „Kuryera Warszawskiego” do swoich kolegów leśników i gospodarzy z prośbą o dostarczenie mu wiadomości o lasach miejscowych, z wyszczególnieniem, na jakiej stoją glebie, jakie mają podglebie, jaki gatunek lasu panuje w okolicy, rodzaj drzewa, przyciętny wiek, zdrowotność drzewa, ceny miejscowe, granice, obszar leśny i t. d. wreszcie o podanie nazw prowincjonalnych rozmaitych gatunków drzewa.

Zyczyć wypada, iżby nasi leśnicy i gospodarze wzięli gorąco do serca pracę p. Brykczyńskiego i udzielili mu żądanych informacji. Chodzi tu bowiem o dzieło publiczne, o wzbogacenie naszego piśmiennictwa i kartografię nowym nabytkiem.

Adres p. Br.: „Waka p. Landwarowo w gubernii wileńskiej.”

Co najmniej—dziwne. Towarzystwo „zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem” jako premium za rok 1883 rozdaje swoim członkom reprodukcję znanego obrazu Pawła Merwarta „Popot”, wykonaną w zakładzie Goupil & comp. w Paryżu.

Tego rodzaju „zachęty sztuki krajowej” w istocie pojąć trudno. Tembardziej zaś podobny wybór premium jest niewytłomaczony, że—jeśli na jakimkolwiek polu ustępujemy dziś zagranicy w tworzeniu arcydzieł—to chyba nie w dziedzinie malarstwa. Oryginalne to doprawdy pojęcie celów i zadania instytucji, która dotąd cieszyła się niekłamaniem uznaniem i poparciem naszego ogółu.

Prawidłowa komunikacja wodna przy pomocy statków parowych pomiędzy Warszawą a Płockiem otwartą została z dniem 24 b. m. Statki będą kursowały na pomienionej przestrzeni trzy razy tygodniowo. Z Warszawy do Płocka parowce wyruszą mają w poniedziałki, środy i piątki, z powrotem zaś we wtorki, czwartki i soboty.

Kolej warszawsko-terespolska ustanowiła zniżoną opłatę za przewóz lodu w pełnych wagonach w ilości najmniej 100,000 pudów rocznie ze stacji kolei Moskiewsko-brzeskiej do Pragi.

Przedsiębiorstwo spławu węgla kamiennych i buraków po Wiśle do nadbrzeżnych cukrowni i fabryk, zawiązało się w tych dniach w Warszawie.

W tym celu zamówione zostały trzy specjalne statki w warsztatach żegluga na Solcu. Statki te noszące nazwy „Adam”, „Ewa” i „Michał” zbudowane są z blachy żelaznej i mieszczą ładunki po 1,000 korcy.

Pierwszy transport odchodzi do cukrowni „Duninów.”

W braku dowozu węgla i buraków statki zajmą się spławem innych transportów.

Z Biłogostoku donoszą „Kuryerowi warszawskiemu” o nowym pożarze, wynikił podobno z podpalenia. W nocy z d. 21 na 22 b. m. o godzinie 2-iej po północy w niespełna godzinę spłonęła przybudówka drewniana w fabryce p. A. Słonimskiego.

Sam skład był nader nieimponujących rozmiarów, lecz suma asekuracyjna dość znaczna w stosunku do ilości towarów, z których tylko popioły pozostały.

Bądźco bądź, dwa towarzystwa ogniowe zaplącą około 15,000 rs., a p. S., czy też jego spadkobiercy, pozbędą się sukna i korców, o które nikt jakoś obecnie w fabrykach tutejszych się nie pyta.

We Lwowie zmarł w tych dniach Michał Tustanowski, b. członek stanów galicyjskich, senior adwokatów krajowych, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy 100 lat z górą. Był to człowiek powszechnie szanowany. Odprawdzeniu zwłok jego na cmentarz łyżczakowski, towarzyszyły kilkutyśne tłumy, z przedstawicielami władz i całej inteligencji na czele.

Świeżo wydana książka Buscha „Nasz kanclerz”, odsłaniająca wszelkie intryki dyplomatyczne i dotykająca wprost osoby cesarza Franciszka Józefa, zarówno zraziła najwyższe sfery rządzące austriackie, jak i zajęła prasę europejską. Mianowicie zaś gazety francuskie skorzystały z wydania właśnie w obecnej chwili tej książki, by wpływać na zerwanie przymierza austro-niemieckiego. Mają one też tę nadzieję, że Austria oderwawszy się od Niemiec zwróci się do Francji i z nią zawrze przymierze. Jakkolwiek trudno przypuszczać, aby alians tych państw mógł kiedy przyjść do skutku, to jednakże przyznać trzeba, że wydanie ze strony niemieckiej tej książki, zwróconej głównie przeciwko ukoronowanej głowie austriackiej, podało Francji dzielną broń w walce z polityką pruską. Jaki będzie rezultat obecnych hałasów dziennikarskich przesądzać nie możemy, wątpić jednakże należy, aby Austria mogła łączyć się z rzą-

dem francuzkim, który najmniejszego nie budzi zaufania. W każdym zaś razie uważają publikację Buscha we Wiedniu, jako objaw pruskiej przyzwyczajności i braku taktu.

Wiesz o poddaniu się Tokaru wywołała w całej Anglii niezmierny niepokój. Stronnictwo opozycji zachowawczej występuje coraz natarczywiej na gabinet Gladstona, który dotąd nie może się zdobyć na jakąkolwiek odpowiedź. Jakkolwiek rada ministrów bezustannie odbywa posiedzenia, to jednakże dotąd nie zdobyła się na żadne postanowienie. Jest to nowy dowód chwiejności gabinetu.

Kłeska polityki anglo-egipskiej sprawiła także w Turcji wielkie i niepokojące wrażenie. Przyczynił się zaś do tego tem więcej raport Szeryfa z Mekki, w którym tenże wskazuje na konieczne wzmocnienie załogi w Hedjaz, gdyż wypadki sudańskie mogłyby łatwo wpłynąć na wywołanie niepokojów pomiędzy Arabami. Zwołana w tym celu rada gabinetowa postanowiła wysłać do Hedjaz 2 tysięcy ludzi.

\* Nowy obraz Henryka Siemiradzkiego: „Spalenie zwłok słowiańskiego wodza”, jak donosi „Berl. Bör. Cour.”, przeznaczony dla muzeum moskiewskiego, opuszcza wkrótce pracownię artysty w Rzymie i w drodze do celu wystawiony będzie na widok publiczny w Berlinie. „Berlin jest pierwszym miastem, powiada wspomniany dziennik, w którym obraz uważany jako jeden z najlepszych genialnego malarza, publicznie się ukazuje i zapewne niektóre tylko miasta zaszczycone zostaną podobną żywciością, gdyż nowe to płótno wkrótce winno być dostawione na miejsce swego przeznaczenia.

\* Dziennikarstwo angielskie. W zjednoczonym królestwie wychodzi obecnie 2,015 czasopism, z których na Anglię przypada 1,578. W samym Londynie jest ich 401, księstwo Walii ma ich 80, Szkocja 181, Irlandya 156, wyspy 20. Codziennych pism w Anglii ukazuje się 137, w księstwie Walii 4, Szkocji 22, Irlandyi 15 i w Jersey 1. Liczba miesięczników i kwartalników wynosi 1,260, z których 332 teologicznych. W roku 1846-ym wychodziło w Anglii 551 pism, między temi codziennych 14.

\* Statystyka Finlandyi, Wydział statystyczny w Helsingforsie wydał nowy rocznik swych obrachowań statystycznych, w którym znajdujemy, że w Wielkiem księstwie Finlandzkim znajdowało się w r. 1883 Finnów 1,756,381, Szwedów 294,876, Rosyan 4,195, Niemców 1,720, innych narodowości 2,263, a 1,347 osób niepewnego pochodzenia.

TELEGRAMY.

Londyn, 26 lutego. Zeszłej nocy w magazynie stacji drogi żelaznej „Wiktorja” nastąpił wybuch. Dwie osoby odniosły rany, część dachu wyleciała w powietrze, okna powybijane, domy sąsiednie uszkodzone. Sądzą, że wybuch spowodował dynamit, który się mieścił wraz z mechanizmem zegarowym w pudełku, złożonem do magazynu.

Londyn 26 lutego. W sprawie eksplozji nie stwierdzono jeszcze, czy to był wybuch dynamitowy, czy też spowodowany został przez proch armatni. Urzędnik kolejowy, który tej nocy pełnił służbę powiada, że wieczorem przybył do magazynu jakiś człowiek i złożył tam mały lecz nadzwyczaj ciężki tłumoczek skórzany. Około godziny 10 posłyszał urzędnik szelest podobny do chodu zegarka, nie zwracał jednakże na to żadnej uwagi. Wybuch nastąpił o godzinie 1-iej po północy.

Kair 25 lutego. Podług otrzymanych depesz z Suakinu, wybuchł bunt pomiędzy wojskami czarnych; groziły one że porzucą broń i przejdą do powstańców. Skutkiem tego zatrzymuje admirał Hewett całą marynarkę w Suakinie i tylko jedną brygadę mającą 6 armat posyła do Trinkitatu.

Berlin 27 lutego. Cesarz wyraził radość swoją z powodu przybycia deputacji rosyjskiej. Deputacja ta zaprowadzona także została na bal w zamku królewskim.

Londyn, 26 lutego. Izba niższa obrała przez aklamację jenerałnym mówcą Artura Peela, który przyjmując wybór oświadczył, iż będzie się rzucił zupełnie bezstronnością. Nortcote pochwalił wybór Peela i zaznaczył, że stronnictwo opozycyjne na każdym kroku wspierać go będzie.

Paryż, 26 lutego. Umarło tutaj dzisiaj dwóch jenerałów, a mianowicie: Wimpffen i Schramm.

Kair, 26 lutego. Biuro Reutersa otrzymuje ze Suakinu następujący telegram. „Położenie tutejsze jest bardzo krytyczne. Oficerowie tureccy, umieszczeni przy nubijskich żołnierzach zażądali dymisyi.”

Kair, 26 lutego. Pułki egipskie, znajdujące się pod komendą angielskich oficerów otrzymały dzisiaj rozkaz, aby we czwartek wyruszyły do Assuanu. Rząd angielski nie odpowiedział jeszcze na propozycję wysłania dwóch angielskich batalionów piechoty do Egiptu.

tanu 38,000, do Francji 25,000 do innych portów ładu stałego 5,000. Z Kalifornii i Oregonu do W. Brytanii 14,000 kw.

Warszawa, 26 lutego. Okowita 78 1/2 % z akcyzą kop. po 8 1/2 % Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skl. za wiadro kop. 817—820 1/2, za garniec kop. 266—267. Szyunki za wiadro kop. 832—836 1/2 za garniec kop. 271—272 (z dod. na wyschn. 2 1/2 %)

LICYTACJE W GUB. PIOTRKOWSKIEJ.

W dniu 21 marca (2 kwietnia) w miejscowym sądzie okręgowym, na sprzedaż nieruchomości pod Nr. 500 w m. Piotrkowie, od sumy 600 rs.

20 marca (1 kwietnia) w sądzie okręgowym piotrkowskim, na sprzedaż nieruchomości w m. Łodzi: 1) pod Nr. 321-g przy szosie Konstantynowskiej, od sumy 2,000 rs.; 2) wiatrak w polu „Zakęty”, od sumy 2,500 rs.

20 lutego (3 marca) w urzędzie pow. brzezińskiego, na dzierżawę propinacji do 1-go stycznia 1886 r. we wsi Łukasz, od rs. 7 kop. rocznie.

18 (30) kwietnia w urzędzie gm. Żarka, na sprzedaż nieruchomości w osadzie Żarka pod Nr. 67 przy ulicy Koziegłowskiej.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 26, Z dnia 27. Rows include Za weksle krótkoterminowe, Za papiery państwowe, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 26 lutego: W parafii katol. 1, a mianowicie: Władysław Barczyński z Amalią Müller.

W parafii ewang.: 2, a mianowicie: Edward Hentschel z Hildygardą Zońą, Jan Dünebiel z Pauliną Jäkel.

Starozakonnich: — Zmarli w dniu 26 lutego: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 3; w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet 2, a mianowicie: Marya Ida z Kaldw Bischof, lat 24, Juliusz Hanisch, lat 32, stelmach, Krystyan Schmidt, lat 85, sukiennik. Starozakonnich: dzieci do lat 15-tu zmarło —; w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —; w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Czwartek dnia 28 lutego. Temperatura wczoraj rano 1° R., w połud. 1° R., wieczór: 0° R; Średnia wysokości barometru 27. cali 11 linii fran.

Nr. 3 z r. b. pisma technicznego popularnego „Inżynierji i budownictwa” wyszedł z druku i zawiera:

St. Szafarzewicz. — Projekt Redakcji inżynierji i budownictwa, co do rozszerzenia statystyki rolnej przez towarzystwo kredytowe ziemskie wydanej, statystyką bogactw mineralnych i wszelkich jakkolwiek cennych nieużytków, celem podwyższenia wartości majątków stowarzyszonych. — Dopełnienie powyższego projektu.

A. Sękowski inż. — Zyski z młynów zbożowych (dokończenie). W. Lindley inż. — W kwestyi wykonania robót kanalizacyjnych i wodociągowych m. Warszawy. Odpowiedź panu B. Suligowskiemu na artykuł umieszczony w Nr. 11, 12 i 13 r. z. Inżynierji i budownictwa (ciąg dalszy). Chlewy dla trzody (dokończenie). Różności techniczne. Wiadomości miejscowe. Bibliografia. Przegląd książek niemieckich techn. z r. 1884 (d. c.) Skrzynka do zapytań i odpowiedzi. Obliczenie kosztów wybudowania szosy. Obliczenie ilości furmanek pod przewóz jednego sążnia kubicznego kamieni. Ogłoszenia. Rysunek na tabl. 3.

Nr. 3 z r. b. pisma popularnego „Dodatku dla ślusarzy i mechaników” wyszedł z druku i zawiera:

Treść: J. Łubieński inż.: Pogadanki naukowe popularne dla panów majstrów ślusarzy, część trzecia. — Brosz, english mechanic. Przyrząd do wyrzynania zębów w kołach trybowych za pomocą tokarni. — Jul. Wol.: Niklowanie czyli powlekanie metali niklem. — Różności techniczne: Pożyteczny lut. Masa do lutowania żelaza na zimno wytrzymująca także ogień. Sucha szybko—emalia. — Wiadomości miejscowe: Szkoła rzemiosł na ulicy Jasnej Nr. 3. — Skrzynka do zapytań i odpowiedzi. — Od redakcyi. — Ogłoszenia. Opis części składowych maszyn, A. Graffa. Ark. 9 i 10.

Wydawnictwo S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Swiat Nr. 39.

Z dniem 1 kwietnia r. b. zacznie wychodzić pod kierunkiem literackim

### P. Maryi Konopnickiej

i przy współdziałaniu najznakomitszych literatek i literatów polskich

Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla kobiet

p. t.:

## ŚWIT

wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych.

### Revue de la Mode

jedynie ze wszystkich pism polskich Świt podawać będzie.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Królestwie i Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową: rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Prenumerować można u wydawcy, Nowy-Swiat Nr. 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

S. Lewental.

96-2-6

Z POWODU POWIĘKSZENIA FABRYKI

## TANIO DO SPRZEDANIA

podwójna MASZYNA PAROWA, leżąca, o wysokim ciśnieniu, o sile 100 koni, ze stawidłem wentylowym, połączona z transmisją za pomocą kół zębatych, które to połączenie z łatwością na linowe zamienić można.

Maszyna ta zbudowana przez J. i E. Gilain w Fiermont (w Belgii) znajduje się w ruchu i może być obejrzana w każdym czasie u

J. Birnbaum & Co.

w Łodzi.

88-3-4

### POMOC LEKARSKA W NOCY

w gabinecie Dentystycznym A. Iwanoffa. Przy wszelkich operacjach posługuje się Reflector-Lampą, systemu D-ra Telschowa, w zupełności zastępującej światło dzienne.

Przy operacjach bolesnych, na żądanie znieczula się bólem azotem (gazem rozwesalającym), który jest jedynym środkiem do znieczulania, uznanym przez radę lekarską, jako zupełnie nieszkodliwy. Plombuje się złotem, srebrem, cementem i porcelaną. Oczyszcza się najbardziej zanieczyszczone zęby. Sztuczne zęby wprawiane najnowszym systemem, bez wyjmowania pozostałych korzeni od Rs. 2

Dentysta A. Iwanoff.

Piotrkowska, vis-à-vis cukierni Wüstehubego, w domu Müllera.

109-3-2

Od 1 marca potrzebny jest

### SLUŻĄCY

polak, umiejący czytać i pisać, znający język niemiecki i posiadający dobre świadectwa.

Wiadomość w Redakcji Dziennika Łódzkiego od godz. 10 do 12 w południe.

122-1-

Obiady po 25 kop.

### RESTAURACYA

pod firmą:

## „WILHELM”

przy ulicy Dzielnej Nr. 50ja,

wydawać będzie od d. 29 lutego obiady po 25 kop. a mięsne po 35 k. W niedzielę każdą flaki porcja 12 k.

Wilhelm.

121-1-3

Obiady po 25 kop.

### OGŁOSZENIE.

Mam honor zawiadomić strony interesowane, że wszelkie akty notaryalne przez b. Rejenta Ferdynanda Szlimma sporządzone znajdują się w mojem zachowaniu i wypisy z takowych tylko przezemnie wydawane być mogą.

Łódź d. 8 (20) Lutego 1884 r.

Notaryusz.

Juliusz Gruszczyński.

Kancelarya moja znajduje się w domu p. Jakóba Kamińskiego przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 327.

104-2-4

### UCZEŃ.

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity do cukierni. Wiadomość w Cukierni A. Szyblewskiego, dom W-go Schejblera.

115-2-3

Do gminy Radogoszcz powiatu łódzkiego potrzebny jest zaraz

### zdolny pomocnik,

młody, dobrego prowadzenia, trzeźwy, pilny, za rekomendacją. Utrzymanie i dobre wynagrodzenie.

101-2-2

### Pacht 50 Krów,

do wydzierżawienia od 1 lipca b. r. w miejscowości położonej 10 wiorst od Łodzi, 1 wiorsta od Zgierza.

Blizsza wiadomość na miejscu. Pieskowice przez Zgierz.

103-3-4

### OSOBA

z dobrem wychowaniem domowem, wykształconą, posiadającą muzykę, poszukuje miejsca na wsi. Pożyczony dom inteligentny, chrześcijański. Adres: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 775 miesz. 2.

M. Lezańska.

100-2-3

Przyjmuję ubezpieczenia od ognia dla St. Petersburgskiego Towarzystwa „Salamandra” z czym się polecam, przyrzekając największą akuratność.

E. Zand

Ulica Piotrkowska Nr. 520.

Bazar Kaliski.

52-8-0

## ODESSA-CHINY-WŁADYWOSTOK. RUSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI I HANDLU W ODESSIE,

wysła w d. 25 lutego (7 Marca) r. b. z Odessy do Suezu, Singapore, Hon-Kong, Nangasaki i Władywostoku nowozbudowany parowiec transportowy i pasażerski „CARICA” objętości 2,250 tonn.

Statki ten przybyć ma do Władywostoku dnia 15 (27) kwietnia, wrócić zaś do Odessy 1 (13) lipca r. b. Panowie kupy i przemysłowcy pragnący korzystać z nowoutwierającego się pola zbytu dla swych artykułów otrzymać mogą bliższe wyjaśnienie w kantorze domu handlowego

## ERNEST GAY

w Warszawie, Włodzimierska 5

gdzie również udzielane będą szczegółowe informacje dotyczące się opłaty frachtu, ekspedycji, jakoteż i przejazdu pasażerów.

W widokach ułatwienia w zawiązaniu stosunków, ruskie towarzystwo żeglugi i handlu podejmuje się przesyłki prób do wyżej wskazanych portów własnym kosztem.

83-1-3

### GIEŁDA WARSZAWSKA d. 26; Lutego.

Weksle.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . . . (167 <sup>1</sup> / <sub>12</sub> )	dł. ter. 2 d.	100 mr.	4	50.27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	50 20
" " " " (167 <sup>1</sup> / <sub>12</sub> )	kr. ter. 2 d.	100 mr.	4	50.12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	50 10 7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 5 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Inne niem. miasta bank.	dł. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	—
" " " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	—
London " " "	dł. ter. 3 m.	1 £.	3 <sup>9</sup> / <sub>10</sub>	—	49 92 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
" " " " "	kr. ter. 3 m.	1 £.	—	10.20	10 18
Paryż . . . . .	dł. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—	—
" " " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	4	40.75	40 67 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 65
Wiedeń . . . . .	dł. ter. 3 d.	100 flor.	4	—	—
" " " " "	kr. ter. 3 d.	100 flor.	4	84.65	84 50 45 40
Petersburg . . . . .	dł. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	—

  

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopy proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcye. (za 100 rs.).	Stopy proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.   placono	żądano   plac.					
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
" " " " male	4	—	—	—	" " " " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
Dowody "Kom. Cen. Likw.	—	—	—	—	" " " " 100 r.	5	—	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	88.55	—	" " " " Teres. 1000 r.	5	—	—	—
" " " " male	4	—	88.20	—	" " " " 100 r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	93.35	—	" " " " Fabr. Łódzkiej	—	—	—	—
" " " " 50 r.	5	—	93.35	—	" " " " Banku Handlowego	—	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	93.35	—	" " " " w Warszawie 250 r.	—	—	—	—
" " " " II 1000 r.	5	—	93.35	—	" " " " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	—
" " " " III 100 r.	5	—	93.35	—	" " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—
" " " " IV 1000 r.	5	—	93.35	—	" " " " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	93.35	—	" " " " z wypl. rs. 125 250 r.	—	—	—	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " " " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " " " Cukr. Dobrzeł. 500 r.	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " " " Jósefów 250 r.	—	—	—	—
" " " " II	5	—	—	—	" " " " Czersk 250 r.	—	—	—	—
" " " " III	5	—	—	—	" " " " Hermanów 250 r.	—	—	—	—
" " " " IV	5	—	—	—	" " " " Łyszkowic. 250 r.	—	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	—	—	" " " " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100.30	—	" " " " Częstocice 250 r.	—	—	—	—
" " " " " " lit. B.	5	—	100.25	—	" " " " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	100.15	—	" " " " Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	—	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	—	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Starachowickich 100 r.	—	—	—	—
" " " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	—	—	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	99.80	100.	" " " " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	—
" " " " " " Ser. V lit. A.	5	—	—	—	" " " " Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
" " " " " " Ser. VI lit. A.	5	—	—	—	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	—
" " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96.	—	" " " " Tow. Łazi Łazi 100 r.	—	—	—	—
" " " " " " II	5	—	94.	—					
" " " " " " III	5	—	93.25	93.30					
" " " " " " IV	5	—	—	92.65					
" " " " " " m. Łodzi. I	5	—	—	86.25					
" " " " " " II	5	—	—	85.25					
" " " " " " III	5	—	—	83.65					
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—					

### TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją

J. Puchniewskiego

we Czwartek dnia 26 lutego 1884 r.

### BENEFIS

Ludwika Reinberg-Czystogórskiego.

### WESOŁA

## WOJNA.

Operetka w 3 aktach z muzyką Jana Straussa, libretto pp. F. Zell i R. Genée, przekład Aurelega Urbaniego.

Początek o godz. 8-ej.

### Ucznia

syna, uczciwych rodziców, tu zamieszkałych posiadającego szkolne wiadomości początkowe, liczącego lat 14-16 przyjmie pierwszorzędnym magazyn miejscowy. Łaskawe oferty własnoręcznie pisane z życiorysem uprasza się złożyć pod literą Z. 84 w redakcji „Dziennika Łódzkiego.”

120-2-3

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w Radogoszczu p. Juliusza Heinzel, pod Łodzią umieszczone zostały

## 2 OGIERY

z Królewsk. stadniny w Janowie.

Osoby interesowane zgłaszać się mogą do rządcy p. Jakoby w Radogoszczu, który wszelkich bliższych informacji udzieli.

108-4-8

sklepy, w Łodzi. 28-10-12  
Mader, rękawicznik na ulicy Piotrkow-  
mienia na obywatelski przyjmie W-ny  
zakupem ich zadawołem. Wszelkie za-  
szym najbliższym domem handlowym z  
kier. swego wyroku dostawa naprawy. Iz  
podaje do wiadomości W. Panów, iż  
ulica Samborska Nr. 2  
w WARSZAWIE.  
I DZIERŻANOWSKIEGO  
Warszawski

## Wiolonczelle

ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić swój adres wraz z ceną w redakcji pod lit. A. S.

110-3-3